



Godnie uczcili pomordowanych

Polska Golgota

tekst

ANDRZEJ CAPIGA

redaktor wydania

Zaniedbane posesje straszą swoim widokiem. W niektórych miejscowościach władze samorządowe postanowiły wziąć się za brudasów. W Tarnobrzegu na przykład rozpoczęto od sporządzenia rejestru budynków wymagających remontu oraz zaniedbanych posesji. W wyniku kilkudniowych objazdów po mieście wytypowano 21 takich obiektów. Głównie są to dawne siedziby spółek lub spółdzielni rolniczych. Zdecydowana większość budynków nadaje się do remontu. Niestety, właściciele nagminnie uchylają się od ich renowacji. Ci muszą się liczyć z pięknymi karami. Więcej na ten temat na stronach VI-VII.

krótko

Włoski strajk

Nisko. Zastrajkowali pracownicy Starostwa Powiatowego w Nisku. Na znak protestu przeciwko zbyt, ich zdaniem, niskim zarobkom (pensja brutto urzędnika wynosi 1550 złotych) część z nich wzięła urlopy na żądanie, a pozostali zastosowali tzw. strajk włoski, czyli wyjątkowo dokładnie wykonywali swoją pracę. W bieżącym roku średnia płaca w niżańskim starostwie ma wzrosnąć o około 8 proc.



ANDRZEJ CAPIGA

Katyńska wystawa cieszy się dużym zainteresowaniem

Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej uczcili mieszkańcy powiatu niżańskiego.

Kilkadziesiąt prac historyków i publicystów przedstawiono w ramach obchodów pierwszego dnia upamiętniającego zbrodnię katyńską. Z tej okazji Starostwo Powiatowe w Nisku wraz z Nizańskim Centrum Kultury „Sokół” w Nisku zorganizowały wystawę „Katyń 1940 - Pamiętamy”.

– Bogaty materiał faktograficzny i zdjęciowy dokumentuje ludobójstwo na „niehumanitarnej ziemi” 68 lat temu – wyjaśnia kurator wystawy Mieczysław Barnat. Osobne miejsce poświęcono zmarłemu w październiku ubiegłego roku ks. Dzisławowi Peszkowskiemu, ka-

pelanowi Rodzin Katyńskich i pomordowanych na Wschodzie.

Zwiedzający wystawę mają niepowtarzalną okazję, by zapoznać się z wyborem poezji katyńskiej. Te białe kruki pochodzą ze zbiorów prywatnego kolekcjonera z Zarzecza. Jemu także ekspozycja zawdzięcza reprodukcje polskich gazet z 1943 roku, informujące o zbrodni katyńskiej.

Na ekspozycję trafił krzyż katyński z kościoła w Zarzeczu, zawierający w jednym z ramion ziemię z cmentarzy z tzw. Golgoty Wschodu oraz niezwykle w swojej wymowie zdjęcia z pielgrzymki mieszkańców Niska do Katynia, Charkowa i Miednoje.

– Wystawą pragniemy uczcić ponad 22 tysiące polskich oficerów, bestialsko zamordowanych na Wschodzie – podkreśla starosta niżański Władysław Pracoń. –

Musimy o nich pamiętać i domagać się sprawiedliwego rozliczenia tej zbrodni.

W ramach Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej uczniowie niżańskiego LO przedstawili spektakl pt. „Katyń - Golgota Wschodu”. Wyświetlano też film Andrzeja Wajdy „Katyń”. Sławnemu reżyserowi poświęcono na wystawie oddzielną tablicę.

Obchody Dnia Pamięci zakończyła Msza św., odprawiona w sanktuarium św. Józefa Opiekuna Rodzin w Nisku w intencji pomordowanych na „niehumanitarnej ziemi” i ich rodzin. W obecności Kompanii Honorowej Wojska Polskiego przedstawiciele władz samorządowych oraz organizacji politycznych złożyli kwiaty przed tablicą katyńską, na której uwieczniono nazwiska 20 osób, mieszkańców Niska, ofiar NKWD.

Andrzej Capiga

Wyszywani święci

STALOWA WOLA. W Domu Pomocy Społecznej otwarta została wystawa „Sacrum”. Prezentowane są na niej prace Artystów Ziemi Leżajskiej



ZDZISŁAW SUROWANIEC

z Miejskiego Centrum Kultury w Leżajsku. Jak powiedział dyrektor DPS Jan Gorczyca, okazją do zorganizowania wystawy jest 3. rocznica śmierci Jana Pawła II. Na wystawie są między innymi wyszywane makatki, jakie wyszły spod ręki mężczyzny. Przy okazji otwarcia wystawy dla mieszkańców domu wystąpili piosenkarze i mali aktorzy z grupy teatralnej leżajskiego domu kultury. **rd**

Prace plastyczne prezentowane w Domu Pomocy Społecznej

Minicentrum Goethego

TARNOBRZEG. Za sprawą uruchomionego w tarnobrzesckim Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 małego centrum bibliotecznego języka niemieckiego dostęp do najnowszych materiałów dydaktycznych, multimedialnych lub testów dla wszystkich, którzy uczą się języka niemieckiego, jest już łatwiejszy. Rok temu w krakowskim Insty-

tucie Goethego zrodziła się idea, aby pomiędzy tak zwanymi dużymi siedzibami Instytutu, czyli Krakowem, Kielcami, Rzeszowem i Gliwicami, zorganizować sieć małych centrów bibliotecznych. Celem było ułatwienie nauczycielom, uczniom i studentom dostępu do najnowszych materiałów mających pomóc w nauce języka niemieckiego. **pd**

Nowi ceremoniarze



KS. ADAM STACHOWICZ

Grupa nowych ceremoniarzy Liturgicznej Służby Ołtarza z bp. Edwardem Frankowskim

RADOMYŚL NAD SANEM. Zakończyła się ostatnia, czwarta sesja Kursu Animatora i Ceremoniarza Liturgicznej Służby Ołtarza. Animatorzy przyjęli krzyże animatorskie w Wielki Czwartek w bazylice katedralnej w Sandomierzu. Podczas wspo-

mnianej sesji błogosławieństwo z rąk bp. Edwarda Frankowskiego otrzymało 11 ceremoniarzy, których zadaniem będzie organizowanie liturgii w swoich parafiach. Zajęcia prowadził ks. Adam Stachowicz z pomocą kleryków i animatorek. **as**

Dla pacjentów i lekarzy

TARNOBRZEG. Tarnobrzescki Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy postanowił uhonorować swoich pensjonariuszy i pracowników koncertem pod hasłem „Pomost serc”. Wystąpili młodzi artyści z miejscowych szkół i przedszkoli

oraz uczniowie szkoły muzycznej. Była to również doskonała okazja do wręczenia pamiątkowych dyplomów przyjaciółom, którzy zawsze są życzliwi, pomagają, wspierają placówkę. **pd**



PIOTR DUMA

Dla pensjonariuszy i przyjaciół Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego tańczyli i śpiewali uczniowie tarnobrzesckich szkół

Naukowe sukcesy

RADOMYŚL NAD SANEM. Piotr Grudzień, uczeń VI klasy Zespołu Szkół w Radomyślu nad Sanem, został laureatem konkursu języka angielskiego dla uczniów szkół podstawowych, zorganizowanego przez Podkarpackiego Kuratora Oświaty w Rzeszowie.

W językowych zmaganiach uczestniczyło 376 uczniów. Imię w powiatowym „Turnieju bezpieczeństwa w ruchu drogowym” wywalczyli z kolei uczniowie Szkoły Podstawowej w Rzeczycy Długiej. **ac**

Wybrali mistrzów ortografii

ZARZECZE. II Gminny Konkurs o tytuł „Mistrza Ortografii w Gimnazjum” odbył się w Zespole Szkół w Zarzeczcu. W konkursie, który zorganizowały nauczycielki zespołu Barbara Kudyba i Małgorzata Krawczyk, uczestniczyli uczniowie miasta i gminy Nisko. Uczestnicy pisali dyktando ze słuchu oraz poddali się pisemnemu sprawdzianowi ortograficznemu. Komisja konkursowa pod przewodnictwem Barbary Kudyby tytułem „Mistrza Ortografii w Gimnazjum” obdarzyła Annę Skalną z Gimnazjum nr 1 w Nisku. Dwa drugie miejsca zajęli: Karolina Kudyba z Gimnazjum w Zarzeczcu oraz Katarzyna Laba z Gimnazjum nr 2 w Nisku. Uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy i upominki, a laureaci nagrody książkowe ufundowane przez Urząd Miasta i Gminy w Nisku. **ac**

Razem pół wieku

NISKO. 50 lat przeżyli ze sobą razem Aleksandra i Julian Warchołówie z Niska. Z tej okazji w Urzędzie Gminy i Miasta Nisko odbyła się uroczystość, którą, oprócz rodziny jubilatów, zaszczylił m.in. przewodniczący Rady Miejskiej Waldemar Ślusarczyk oraz burmistrz Julian Ozimek. Oni to wręczyli Aleksandrze i Julianowi Warchołom medal „Za długoletnie pożycie małżeńskie”, przyznany im przez prezydenta RP. Była też oczywiście lampka szampana, kwiaty, pamiątkowe albumy i gratulacje. **ac**

GOŚC SANDOMIERSKI
sandomierz@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 27-600 Sandomierz,
ul. Staromiejska 11
TELEFON 015 832 76 60 FAKS 015 832 76 61
REDAGUJĄ:
ks. Michał Szawan, Andrzej Capiga,
Marta Woynarowska

Ku istocie rzeczy

W Stalowej Woli coś wisi w powietrzu

felieton

BP WACŁAW
ŚWIERZAWSKI

biskup senior

**Chrześcijańska
„droga”**

Posługujemy się często metaforą „serce czyste”. Tym określeniem opisujemy duchowy profil człowieka, który wyznając w Jezusie Chrystusie Syna Bożego, zmienia swoje życie. Dokonuje się w nim nawrócenie. Pracuje nad tym, by to nawrócenie mocą Bożą się dokonywało. Nie tylko idzie przed Wielkanocą do spowiedzi i... znowu wraca do swoich grzechów, ale przemienia całkowicie życie na modłę Jezusa Chrystusa. Odwraca się od złych obyczajów przeciwnych obyczajom ukazanym we wcielonym kształcie Syna Człowieczego i otwiera wciąż swoje serce na Jego przyjście. Oznacza to, że jest gotów oddać się całkowicie do dyspozycji Jego miłości, Jego służbie.

Tak więc płonąca w ludzkim sercu miłość Chrystusa ogarnia wszystkie działania człowieka i wyciska na nich specyficzne, jedyne i niepowtarzalne piętno. Jak inaczej u ludzi, którzy mają miłość Chrystusa, wygląda etos pracy, jak inaczej odpowiedzialność za kierownicze stanowiska czy też za te, które są w środku lub na dole. Właśnie taki styl życia nowo powstałe chrześcijaństwo opisane w Dziejach Apostolskich nazywa „drogą”. Tworzy się ona nie dzięki przyjęciu samych wymagań prawa i przykazań, lecz dzięki egzystencjalnej więzi z osobą Jezusa Chrystusa, dzięki zjednoczeniu się z Jego Miłością.

Dmuchanie na zimne



ZDZISŁAW SUROWANIEC

W Stalowej Woli jest kilka zakładów przerobu aluminium. Inspektorzy nie zgłaszają zastrzeżeń do zakładów produkujących elementy z tego metalu, ale mieszkańcy formułują krytyczne uwagi

Do prezydenta Stalowej Woli Andrzeja Szlęzaka docierają sygnały, że zakłady przemysłowe pod osłoną nocy wypuszczają w powietrze nadmierne ilości trujących dymów i pyłów.

Prezydent miasta w związku z tym chce zainstalować całodobowy monitoring powietrza.

W Stalowej Woli usadowiło się dużo zakładów używających do produkcji aluminium. Osoby przebywające w pobliżu tych zakładów, a zwłaszcza mieszkańcy skarżą się na słodki smak w ustach. Nieprzyjemne odczucia mają świadczyć o nadmiernym stężeniu toksyn. Lekarze zauważają także wzmożoną ilość zachorowań dzieci na alergię i schorzenia układu oddychania, mające związek z zanieczyszczeniem środowiska.

Według badań, jakie w 2006 roku wykonał Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Rzeszowie, nie ma powodów do niepokoju. W informacji przekazanej w ubiegłym roku radnym powiatowym Stalowej Woli znalazła się taka, napisana wytłuszczonym drukiem, ocena: „Strefa stalowowska uzyskała w klasyfikacji stref klasę A dla dwutlenku siarki, tlenków azotu, pyłu zawieszzonego i benzenu, co oznacza, że stężenia żadnej z tych substancji nie przekraczają wartości stężeń dopuszczalnych powiększonych o margines tolerancji”.

Jednak sprawa dojrzała to tego, aby jej się przyjrzeć. Po rozmowie z dyrektorem Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska prezydent Andrzej Szlęzak nabrał przekonania, że tylko budowa w mieście stacji pomiarowej, monitorującej stan czystości powietrza całą dobę, może dać odpowiedź na pytanie, czy mieszkańcy są podtruwani oraz w jakim stopniu są narażeni na przemysłowe pyły.

Jest tylko jeden duży problem. Inspektoratu nie stać na budowę w Stalowej Woli całodobowej stacji, a jej koszt wynosi około pół miliona złotych. Miasto musiało by wyłożyć na to pieniądze z własnej kieszeni. Tematem zajmą się więc radni i od ich woli zależeć będzie, czy taka stacja w mieście powstanie.

rd

III Rejonowy Konkurs Plastyczny „Papież Polak”

Znamy młodych zwycięzców

W Staszowskim Ośrodku Kultury **podsumowano III Rejonowy Konkurs Plastyczny „Papież Polak”.**

Konkurs po raz kolejny zorganizowała grupa nauczycieli Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Staszowie.

Uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz przedszkoli nadesłali blisko 200 prac plastycznych, podkreślających miłość Jana Pawła II do Ojczyzny, Jego rolę w przemianach politycznych, umiłowanie przyrody oraz niezwykle zaufanie, którym obdarzał młodzież. Zwycięzcami w czterech kategoriach wiekowych dla młodszych uczestników zostali: kategoria najmłodsza – I miejsce: Julia Szczygieł – PSP w Białej, Magdalena Borycka – Przedszkole w Oleśnicy; kategoria średnia: Marek Mierzwa – PSP Rudnik n. Sanem, Magdalena Feledyn – PSP w Bogorii; kategoria starsza: Katarzyna Chłodnicka – Gimnazjum nr 1 Staszów; kategoria specjalna: Patryk Skowron – Przedszkole Publiczne w Połańcu, Patrycja Dzieciuch, Dawid Małek,

Łukasz Cisko – Filia Przedszkola nr 8 w Staszowie.

Trzecia edycja konkursu plastycznego została rozszerzona w tym roku o konkurs literacki. Laureatami prac literackich, ciekawych i często wzruszających, podkreślających wpływ, jaki miał Jan Paweł II na życie wielu ludzi w naszym kraju, zostali: kategoria szkoły podstawowe: Aleksandra Augustyn – PSP w Wiśniowej; kategoria gimnazja – Ewa Bernaś – PG w Czajkowie. Wszyscy laureaci otrzymali nagrody i wyróżnienia.

Młodzi ludzie nie zapomnieli o zaufaniu, jakim obdarzał ich Papież. Zostawił im nadzieję: – Odszedł od nas, ale zostawił słowa, które uczą nas, jak piękniej i godniej żyć. To testament dla nas i przyszłych pokoleń – podkreślali uczniowie PSP nr 2 w Staszowie podczas koncertu finałowego w SOK. Również uczestnicząca w spotkaniu polonistka Jadwiga Szyszka pró-



Uczestnicy konkursu z dużym zainteresowaniem oglądali prace konkurentów

bowiała skłonić nas do odpowiedzi na pytanie: Jak my – dorośli i młodzież wypełniamy testament, naukę i dzieło Oj-

ca Świętego. Czy przez okna domu Ojca patrzy na nas ze wstydem czy dumą?

Dorota Sobolewska-Bielecka

Japońskie malarstwo tuszem

Wszystkie odcienie czerni

Wszyscy, którzy pragną dowiedzieć się, co kryje się pod określeniem Suiboku-ga, zapraszamy na nową wystawę w ostrowieckim Muzeum Historyczno-Archeologicznym.

Placówka, dzięki uprzejmości International Bokuga Association i Japan Foundation, prezentuje ekspozycję „Suiboku-ga”, na którą składają się 32 prace współczesnych malarzy japońskich. Prac wykonanych prastarą, wywodzącą się z VII-VIII-wiecznych Chin, techniką malarstwa Suiboku-ga („woda-tusz-malowidło”). Materiałami, na

których malowano, były wyłącznie jedwab i papier. Farby były pochodzenia naturalnego (mineralne i roślinne), duże znaczenie odgrywał tusz wyrabiany z sadzy różnych spalonych roślin, który zmieszany z klejem dojrzewał wiele lat, a następnie formowany był w sztabki i rozcierany przed malowaniem. Suiboku-ga to specyficz-

na technika malarska, praca wykonana specjalnym, jednokolorowym tuszem na papierze, w wielu odcieniach czerni. Prezentowane prace są dziełem m.in. Kinsui Katori – prezes International Bokuga Association. Do obejrzenia w ostrowieckim muzeum do końca kwietnia br.

Marek Wójcicki



Rysunki zachwycają kunsztem japońskich artystów

Ruszyło nowe radio

Młodzi pasjonaci

W Janowie Lubelskim rozpoczęło nadawanie lokalne radio.

Na razie można go słuchać tylko przez Internet, dostępne jest na stronie internetowej: <http://radio.janowiacy.pl>. Radio Janowiacy jest pierwszym legalnym radiem Janowa Lubelskiego i powstało z inicjatywy lokalnego miejskiego serwisu informacyjnego Janowiacy.pl. Rozgłośnia tworzona jest przez grupę młodych, pełnych zapału ludzi, których pasją jest muzyka. Radio Janowiacy jest kierowane zarówno do młodzieży, jak i dorosłych.

jp

Nowości wydawnicze

O liturgii w „Kronice”

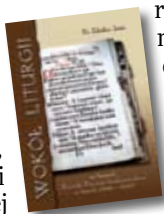
W związku z obchodami jubileuszu stulecia istnienia „Kroniki Diecezji Sandomierskiej”, nakładem Wydawnictwa Diecezjalnego w Sandomierzu ukazała się książka pt. „Wokół liturgii na łamach »Kroniki Diecezji Sandomierskiej« w latach 1908–2007” autorstwa ks. dr. hab. Zdzisława Jańca, profesora KUL.

Publikacja jest dedykowana ks. prof. dr. hab. Józefowi Krasińskiemu, naczelnemu redaktorowi „Kroniki”, za wkład w jej rozwój.

Książka składa się z dwóch części. Pierwsza część książki przedstawia teksty liturgiczno-duszpasterskie w stu rocznikach „Kroniki Diecezji Sandomierskiej”. Dla jasności, teksty te zo-

stały ujęte w cztery kategorie, ponieważ były publikowane przez Stolicę Apostolską, Konferencję Episkopatu Polski, biskupów sandomierskich oraz przez teologów i pastoralistów związanych ze środowiskiem sandomierskim. Autor stara się ukazać główne idee tychże tekstów „Kroniki” w relacji do założeń ruchu odnowy liturgicznej oraz w odniesieniu do Soboru Watykańskiego II i czasu posoborowego. Zakończeniem tej części publikacji jest indeks rzeczowy. Druga natomiast prezentuje teksty liturgiczne autora, które ukazywały się na łamach „Kroniki” w latach 2004–2007.

Publikację tę poleca się wszystkim, a szczególnie zainteresowanym liturgią i żyjącym jej duchem. **dw**



Intencje różańcowe

20 kwietnia – V Niedziela Wielkanocna
Módlmy się o Boże błogosławieństwo dla naszej Ojczyzny, aby panowała w niej praworządność.

21 kwietnia
Prośmy Matkę Bożą o przemianę serca dla tych, którzy pokładają ufność jedynie w dobrach tego świata, aby zwrócili swe serca ku Bogu.

22 kwietnia
Módlmy się, aby ludzie kierowali się we wszystkich sprawach głosem sumienia.

23 kwietnia – uroczystość św. Wojciecha
Módlmy się za grupy ewangelizacyjne, by głoszona przez nich Dobra Nowina doprowadziła wielu do żywej wiary.

24 kwietnia
Módlmy się, aby w dzisiejszym Kościele nie brakowało odważnych ewangelizatorów.

25 kwietnia
Módlmy się za misjonarzy, aby Bóg udzielał im potrzebnych łask: wiary, mądrości i wytrwałości.

26 kwietnia
Módlmy się za wszystkich prześladowanych chrześcijan, którzy stoją na straży wiary, aby po ukończeniu życia otrzymali nagrodę Bożego królestwa.

PEŁNY TEKST ROZWAŻAŃ RÓŻAŃCOWYCH NA STRONIE:
WWW.GOSCNIEDZIELNY.PL/ROZANIEC

Komentarz tygodnia



felieton

PIOTR NIEMIEC

redaktor naczelny „Tygodnika Nadwiślańskiego”

Miesiąc pamięci

Dzięki filmowi „Katyń” Andrzeja Wajdy sowiecka zbrodnia ludobójstwa, dokonana wiosną 1940 r. na polskich oficerach, znowu stała się tematem publicznej debaty, którą – szczęśliwie – prowadzi już młodsze od mojego pokolenie. Wielu z nas wydawało się, że bitwa o pamięć i prawdę historyczną powoli wygasła w połowie lat 90. ubiegłego wieku, kiedy polskim władzom państwowym oraz przedstawicielom wielce zasłużonej Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa udało się przekonać wschodnich sąsiadów do godnego uczczenia zamordowanych przez NKWD tysięcy naszych oficerów. Cmentarze wojskowe w Katyniu, Miednoje i Charkowie, które wtedy zbudowano i uroczystie poświęcono, stały się symbolem straszliwej zbrodni, którą komunistyczna propaganda przez dziesiątki lat – wbrew oczywistej prawdzie i wszelkiej logice – traktowała, jako przykład niemieckiego barbarzyństwa. (Niech Niemcy odpowiadają za swoje liczne zbrodnie na Polakach, nie musimy im dopisywać innych...)

Zanim jednak rodziny i zainteresowani historią Polacy mogli oficjalnie zapalić świece i modlić się w tych świętych dla nas miejscach, powstał prawdziwy ruch społeczny. Jego celem było symboliczne upamiętnienie ofiar stalinowskich zbrodni poprzez wmurowywanie tablic z nazwiskami oficerów związanych z danym regionem. Tak stało się 29 kwietnia 1990 r. w Nisku, kiedy to na frontowej ścianie kościoła parafialnego pw. św. Józefa została odsłonięta i poświęcona tablica katyńska upamiętniająca jeńców obozów w Kozielsku, Ostaszkwowie i Starobielsku, zamordowanych w kwietniu 1940 r. Znalazły się na niej nazwiska profesora miejscowego gimnazjum Adama Zyśki oraz absolwentów tej szkoły – Juliana Dudzica, Stanisława Jamroza, Kazimierza Radzińskiego, Stanisława Samka, Mariana Samojednego, Maksymiliana Schmidta, Józefa Sieka, Bogusława Trondowskiego, Andrzeja Warchoła.

Byłem na tej wzruszającej uroczystości, jeszcze jako dziennikarz „Wiadomości Regionalnych SOLIDARNOŚĆ”. Do dzisiaj pamiętam podniosłą atmosferę towarzyszącą odsłonięciu tablicy i wyraźne przekonanie uczestników uroczystości, że są świadkami wydarzenia bez wątpienia historycznego. Po latach kłamstw i wymuszonego milczenia można było nie tylko głośno rozmawiać o Katyniu, ale także legalnie umieścić na ścianie świątyni nazwiska tych, którzy tragicznie oddali życie w wyniku niespotykanej w najnowszej historii Europy zbrodni wojennej. Widziałem łzy w oczach nie tylko przedstawicieli pokolenia, które przeżyło okupację niemiecką oraz powojenne porządki sowieckich i polskich komunistów. Wzruszenie było niemal powszechne.

Dobrze, że władze samorządowe powiatu nizańskiego powróciły do tradycji oficjalnego czczenia swoich bohaterów. Nic tak nie buduje świadomości historycznej, jak właśnie wiedza o wielkich postaciach, które przed laty chodziły tymi samymi ulicami, którymi chodzimy dzisiaj my.

Estetyczne zmagania

MIESZKAŃCY INTERWENIUJĄ. Turysta chce wypoczynku w otoczeniu czystym i ładnym. **W zadbanym i schludnym mieście** chcieliby także żyć jego obywatele.

tekst i zdjęcia

MARTA WOYNAROWSKA

mwoynarowska@goscniedelny.pl

Az tym, pomimo starań władz miejskich, różnych instytucji, niestety bywa różnie.

Estetyczna komisja

W Tarnobrzegu o wygląd miasta upomnieli się sami mieszkańcy.

– Na początku marca na prośby i apele zareagował prezydent Jan Dziubiński. Powołał

komisję, której zadaniem była ocena szeroko pojętej estetyki miasta – mówi Paweł Antończyk z Biura Informacji i Promocji tarnobrzeskiego urzędu miejskiego.

Komisja wytypowała 21 obiektów wymagających remontu oraz wskazała szczególnie zaniedbane posesje. Są to dawne siedziby spółek lub spółdzielni rolniczych, które zaprzestały działalności, lub przeniosły się w inne miejsca. Większość budynków nadaje się do remontu, tylko jeden czeka rozbiórka.

Zebrane w ten sposób informacje prezydent przekazał Inspektorowi Nadzoru Budowlanego, który ma wyegzekwować od właścicieli „zinventaryzowanych” obiektów doprowadzenie ich do ładu.

– Żarty się skończyły, osoby odporne muszą się liczyć z karami pieniężnymi – zapowiada Paweł Antończyk.

Właściciele uchylających się od remontu zniszczonych budynków, niestety, nie brakuje. Tylko w centrum Tarnobrzega stoją dwa budynki pilnie wymagające odnowienia: pawilon, w którym niegdyś mieściła się restauracja „Barbara” oraz zabytkowa kamienica Federbuscha.

Bat na nieporządnym

– Kamienica została zbudowana na przełomie XIX i XX w. dla żydowskiego kupca Beniamina Federbuscha – informuje Sławo-

mir Stępak z tarnobrzeskiej Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Przemyślu. – Po wojnie mieściły się w niej biura Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. W początkach obecnego stulecia nabyły ją osoby zamieszkałe na stałe w okolicach Przemyśla. Niestety, nadzieje tarnobrzeskich konserwatorów na rychły remont najpiękniejszej kamienicy legły w gruzach. Pomimo parokrotnych decyzji delegatury WUOZ, nakazujących w określonym terminie przeprowadzenie prac remontowo-konserwatorskich, nowi właściciele nie zrobili nic w tym zakresie, oprócz składania czczych, jak się okazało, obietnic.

– Ponieważ z końcem 2007 r. upłynął kolejny termin wydane-go przez nas pozwolenia, a mimo zapewnień pełnomocnika właścicieli, iż remont rozpocznie się przed 28 października ub.r., nie podjęte zostały żadne prace, w lutym tego roku skierowaliśmy sprawę do prokuratury – mówi Sławomir Stępak. Jest więc nadzieja, że prawnicy zmuszą właścicieli do zajęcia się kamienicą.



Budynki sandomierskiej mleczarni przeznaczone są do rozbiórki, nadal jednak szpecą widok na skarpe sandomierskiego Starego Miasta

Komu potrzebne

Marek Juszczyk, pracownik sandomierskiej delegatury Urzędu Ochrony Zabytków w Kielcach, prezes Oddziału PTTK w Sandomierzu



Miasto z klimatem jest atrakcyjne nie tylko dla turystów

Turyści przyjeżdżają zwiedzać zabytki, ale także podziwiać krajobraz, unikatową konfigurację terenu, układu miasta.

nia

Podobnie, jak to miało miejsce w przypadku krzyżackiego zamku w Giżycku.

Z podobnymi sytuacjami stykają się również konserwatorzy i urzędnicy sandomierscy.

– Dużym problemem jest samowola budowlana – zauważa Marek Juszczyk z sandomierskiej delegatury WUOZ w Kielcach. – Ludzie przerzucają się własnością. Na wystosowane przez Delegaturę WUOZ pismo do właściciela obiektu o nazwisku X, przychodzi odpowiedź, że budynek nie należy już do niego. Wówczas procedura zaczyna się od nowa, czyli musimy ustalić nowego właściciela. A w tym czasie obiekt znowu zmienia właściciela. Zupełnie inaczej sprawa przedstawiałaby się, gdyby WUOZ miał pieniądze, które mógłby wydać na rozbiórkę szpecącego obiektu, postawionego bez zgody konserwatorskiej.

Idzie nowe

Stopniowo jednak wygląd naszego miast poprawia się.

Widocznym przejawem zainteresowania mieszkańców są



Zabytkowa kamienica w centrum Tarnobrzega nie tylko straszy wyglądem, stanowi również niebezpieczeństwo dla przechodniów

interwencje w sprawie dzikich wysypisk śmieci. W Sandomierzu, po odnowieniu parku Piszczele, mieszkańcy z niecierpliwością czekają na zapowiadaną rewitalizację parku miejskiego. Założenia są imponujące, aby się spełniły, tak by znów można było poczuć powiew jego przedwojennej świetności.

Wśród tarnobrzeżan dreszczyk emocji wywołała informacja, iż Mayland zamierza zbudować w mieście potężne Centrum Handlowe z punktami usługowymi, gastronomicznymi oraz

obiektami rozrywkowymi nowej generacji.

– Inwestycja wydaje się przesądzona, nie jest tylko znane do końca miejsce usytuowania – informuje Paweł Antończyk.

Być może będą to obszary położone u zbiegu ulic Litewskiej i Warszawskiej, być może teren obecnej bazy PKS. A może jeszcze zupełnie inny. Pojawia-

ły się bowiem sygnały, iż galeria stanie w miejscu zdewastowanej nieczynnej Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej. Jeśli galeria powstanie na podstawie projektów prezentowanych na stronach Maylandu, z pewnością będzie to obiekt o najbardziej nowatorskiej bryle w promieniu wielu kilometrów. ■

Lubię moje miasto



ELŻBIETA KAMIŃSKA, TARNOBREŻANKA

Generalnie Tarnobrzeg podoba mi się. Jest sporo zieleni, bardzo miłe wrażenie sprawiają klomby na rondach. W mieście jest wiele rabat kwiatowych, w tym także na placu Bartosza Głowackiego.

Co wydaje mi się bardzo istotne, to dobry dobór roślin, sadzonych z pewnymi pomysłami, nie w jakiś przypadkowy, chaotyczny sposób. Cieszą mnie nowe brukowe chodniki, ścieżki rowerowe, zwłaszcza że kostka prezentuje się efektownie. Ostatnio wielką radość sprawiła mi wycinka topoli przy ul. Warszawskiej i zapowiedź posadzenia w ich miejsce lip. Na zagospodarowanie czekają łąki położone za parkiem Dzikowskim. Niezłym rozwiązaniem było przedłużenie parku i utworzenie w tym miejscu terenów rekreacyjnych.



TOMASZ BIERNICKI, SANDOMIERZANIN

Sandomierz to moje rodzinne miasto. To piękne miasto, położone bardzo malowniczo. Niestety, ten efekt psują niektóre inwestycje, zwłaszcza prowadzone w obrębie Starego Miasta. Zapewne na ogólne wrażenie, jakie turyści wynoszą

z Sandomierza, niekorzystnie wpływają zaniedbane budynki. Są obiekty, szczególnie przy ul. Żeromskiego, które wymagają jak najszybszego remontu, by nie uległy zagładzie. Chodzi o zachowanie oryginalnej zabudowy przedwojennej Sandomierza.

one jest ładne miasto?

Na przykład w rejsach statkiem po Wiśle w Sandomierzu nie chodzi tylko o oferowanie samej przyjemności wodnej przejażdżki, ale przede wszystkim o ekspozycję panoramy miasta. Jest to wyjątkowy odcinek Wisły, który pozwala zobaczyć całą krasę Sandomierza. Obok waloru historycznego, zabytkowego, niezwykle istotny jest krajobraz, ciągi widokowe, będące wartością samą w sobie. Staramy się o zachowanie skali zabudowy, obiektów zabytkowych wraz z ich otoczeniem, umieszczonych w kontekście widokowo-krajobrazowym.

Należy także zdać sobie sprawę, że o estetyce i klimacie świadczą różne rzeczy, np. kolor nawierzchni, która ma niebagatelną rolę w odbiór obiektu zarówno zewnętrznym, jak i ten wewnętrzny. Wyobraźmy sobie, że pewnego dnia nawierzchnię ulicy Staromiejskiej pokryjemy asfaltem. Jak wówczas wyglądałoby otoczenie kościoła św. Jakuba? Obecny bruk doskonale wpisuje się w odczucia turysty zmierzającego od strony zamku do kościoła oo. dominikanów, traktującego owe kocie łby jako coś zupełnie naturalnego. To daje również poczucie historyzmu miejsca. ■

PANORAMA PARAFII pw. św. Mikołaja w Baćkowicach

Nowi duszpasterze

Parafia pw. św. Mikołaja w Baćkowicach znajduje się przy ruchliwej trasie Opatów-Kielce, **niedaleko od sanktuarium Świętego Krzyża.**

Od niedawna we wspólnocie tej posługują nowi duszpasterze – ksiądz proboszcz Roman Stępień oraz ksiądz wikariusz Robert Capała.

Pierwsze prace

Jedną z pierwszych inicjatyw, jakie rozpoczął ks. Roman po objęciu parafii, było odnowienie figury Niepokalanego Serca Matki Bożej mieszczącej się tuż przed plebanią. – Ta figura jest szczególnie droga mieszkańcom parafii. Została postawiona bowiem jako wotum wdzięczności za ocalenie kościoła w czasie II wojny światowej – wyjaśnia ks. kan. Roman Stępień, który pełni funkcje proboszcza od 15 sierpnia 2007, po swoim zmarłym poprzedniku ks. kan. Janie Szczodrym. Kolejnym krokiem był gruntowny remont plebanii. W prace czynnie włączyli się mieszkańcy parafii: jednego dnia, do rozbiórki starych pieców zgłosiło się aż 22 mężczyzn.

Przy pomocy rady parafialnej

W parafii powstała także 16-osobowa rada parafialna. Została wybrana w głosowaniu, w którym wzięły udział wszystkie rodziny wspólnoty parafialnej.

– Obejmując nową parafię, nie jest rzeczą prostą powołać do życia radę parafialną. Głównym problemem jest oczywiście słaba znajomość ludzi – mówi ks. Roman. – Dlatego też dobrym rozwiązaniem wydawało się, aby sami parafianie wybrali reprezentantów do rady para-



KS. MICHAŁ SZAWAN

Odnowiona Figura Niepokalanego Serca Matki Bożej

fialnej, która ma służyć pomocą i radą swojemu duszpasterzowi – dodaje. Sam przebieg wyborów był bardzo prosty. Każda rodzina otrzymała kartkę do głosowania, na której wpisała 2 nazwiska ze swojej wioski. Osoby, które otrzymały największą liczbę głosów, znalazły miejsce w 16-osobowej radzie parafialnej. Każda z ośmiu wiosek wchodzących w skład parafii ma w ten sposób swoich dwóch przedstawicieli. Udało nam się już podjąć decyzję o ogrzewaniu kościoła, które zostanie założone w świątyni już pod koniec kwietnia. Prace będą wykonane w szybkim tempie, bo zaledwie w ciągu 10 dni – mówi ks. proboszcz.

Powstaje kaplica

Już za niecały miesiąc na cmentarzu parafialnym zostanie oddana do użytku kaplica. Na cmentarzu znajduje się grobowiec, w którym są pochowani trzej księża proboszczowie: ks. Romuald Górski, ks. Władysław Włodarski i ostatnio zmarły ks. Jan Szczodry. To właśnie przy ich grobowcu powstaje kaplica, która będzie służyć do modlitwy za zmarłych. Na jej szczycie stanie kopia krzyża z sanktuarium Świętego Krzyża, a tuż nad wejściem figura Matki Bożej. Pod drugiej stronie kaplicy planujemy utworzenie kolejnego gro-

bowca dla księży – wyjaśnia ks. Roman.

backowice.wikidot.pl

Od 28 stycznia br. parafia ma swoją stronę w Internecie. To zasługa ks. wikarego Roberta Capały, któremu udało się ją stworzyć w niewiele ponad miesiąc od swojego przyścia do parafii. Strona cieszy się dużym zainteresowaniem. Licznik pokazuje już ponad 2,7 tysiąca wejść, co niewątpliwie jest dobrym wynikiem. Znajdują się na niej informacje o sprawach bieżących, jak chociażby ogłoszenia parafialne, intencje mszalne, można także dowiedzieć się o historii parafii i jej duszpasterzy. Ciekawostką jest też mapa internetów. – Dzięki niej widać, kto z jakiego miejsca wchodził na naszą stronę. Zdarzały się wejścia nawet i z Australii, gdzie obecnie przebywają osoby pochodzące z naszej wspólnoty – dodaje ks. Robert.

KS. Michał Szawan

Zdaniem proboszcza



W skład parafii wchodzi aż osiem wiosek. Ludzie są bardzo pobożni. Z terenu parafii pochodzą

aż 34 siostry zakonne. S. Assumpta przebywająca w klasztorze bernardynek w Świętej Katarzynie przeżywała 50-lecie swoich ślubów zakonnych. Jest także kilka powołań do służby kapłańskiej. Tutejsi ludzie żyją przede wszystkim z rolnictwa, a jak wiemy w dzisiejszych czasach nie jest to zbyt opłacalne. Pomimo to mieszkańcy są ofiarni i leży im na sercu dobro świątyni. W parafii jest ciągle żywy kult służi Bożego bp. Piotra Gołębiowskiego, który był tutaj proboszczem w czasie II wojny światowej. Każdego roku 2 listopada, w dzień jego śmierci, organizowana jest pielgrzymka parafialna do sandomierskiej katedry, gdzie spoczywają jego szczątki.

KS. kanonik Roman Stępień

* Urodził się 9 sierpnia 1946 r. w Goźlicach. Święcenia kapłańskie przyjął w Sandomierzu, 10 czerwca 1972. Jako proboszcz pracował w Boleszynie (1989–1996) i Mominie (1996–2007). W Baćkowicach od 2007 r.

Zapraszamy na Msze św.

W NIEDZIELE I ŚWIĘTA
8.30, 10.00, 12.00, 16.00

W DNI POWSZEDNIE
7.00 i 7.30

